

Fiasko rosyjsko-chińskich negocjacji w sprawie kontraktu gazowego

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom Rosji i Chin podczas wizyty przewodniczącego ChRL, Hu Jintao, w Moskwie i Petersburgu 16–17 czerwca nie doszło do zawarcia kontraktu na dostawę rosyjskiego gazu do ChRL. Główną przeszkodą wciąż pozostaje niezgodnienie ceny surowca. Pomimo dotychczasowego fiaska negocjacji podpisanie długoterminowej umowy o dostawach rosyjskiego gazu do Chin leży w interesach obu stron, a tym samym wydaje się kwestią czasu.

Rosyjsko-chińskie negocjacje gazowe trwają od 2004 roku. Oczekiwanie szybkiego podpisania kontraktu wzrosło po tym, jak w lutym 2011 roku Gazprom poinformował, że uzgodnił z chińskim koncernem CNPC parametry ilościowe i mechanizm kształtowania ceny gazu. Okazało się jednak, że strony nadal nie mogą porozumieć się w kwestii ceny. Gazprom oczekuje, że CNPC będzie płacił na poziomie zbliżonym do ceny rosyjskiego gazu dla odbiorców w UE. Strona chińska spodziewa się zaś znaczącej obniżki. Rosyjski koncern twierdzi, że kontrakt gazowy uda się podpisać do końca roku. Konsumpcja gazu w Chinach rośnie wprawdzie w szybkim tempie, jednak w związku z planowanym zwiększeniem importu z Azji Centralnej (przygotowywana jest nowa umowa chińsko-turkmeńska o dostawach dodatkowych 20 mld m³ gazu rocznie) kraj ten nie jest zmuszony do szybkiego podpisania porozumienia, co usztywnia chińskie stanowisko negocjacyjne.

Pomimo braku kontraktu gazowego w czasie wizyty obie strony demonstracyjnie podkreślały dobry stan wzajemnych stosunków, czego symbolem było podpisanie umowy o możliwości rozliczania się w handlu w walutach narodowych. <Wojk>